# Język smoków: mit obalony

Język smoków:
Mit obalony

spisała
Hela Trzykroć-Doświadczona

mok.

Już samo to słowo przywołuje w myślach koszmarne obrazy cienia na niebie, potwornego ryku i strumieni ognia. W rzeczy samej, smoki były przerażającymi bestiami, niegdyś równie licznymi, co śmiercionośnymi.

Jednak większość Nordów nie zdaje sobie sprawy z tego, że smoki nie były w rzeczywistości prostymi, bezmyślnymi potworami. Przeciwnie - tworzyły kwitnącą, inteligentną kulturę, której celem było unicestwienie lub zniewolenie wszystkich niesmoczych cywilizacji na całym świecie.

Jest zatem logiczne, że smoki musiały umieć porozumiewać się między sobą. Że było konieczne, aby umiały mówić. I dzięki ogromnemu wysiłkowi badawczemu uczeni ustalili, że to robiły. Albowiem potężne ryki tych bestii, nawet gdy towarzyszył im ogień, lód albo inna śmiercionośna magia, były w rzeczywistości czymś więcej: były słowami. Słowami starożytnego, ale możliwego do odcyfrowania języka.

Mówicie, że to nonsens? Obłąkane bredznie ogarniętych nadmiernym zapałem teoretyków? Myślałam tak samo. Później jednak zaczęły do mnie docierać plotki. Strzępki rozmów z jakimś mężnym odkrywcą albo szukającym złota grotołazem. I zawsze, zawsze, powtarzało się to samo słowo:

Mur.

Zaczęłam wiec słuchać uważniej. Zaczęłam składać fragmenty układanki i powoli odkrywać tajemnicę.

Na ziemiach całego Skyrim, w starożytnych lochach, cmentarzyskach i innych odludnych miejscach, wznoszą się mury. Czarne, złowrogie mury, pokryte pismem tak starym i obcym, że nikt, kto się na nie natknął, nie potrafił choćby rozpocząć jego tłumaczenia.

W głębi serca zrozumiałam prawdę: to był dowód na istnienie starożytnego języka smoków! Bo cóż innego mogłoby to być? Jedynym wytłumaczeniem było to, że mury te zostały zbudowane przez dawnych Nordów, którzy żyli w czasach smoków i ze strachu lub z szacunku do nich zdołali jakoś nauczyć się i używać języka pradawnych bestii.

Jednak dalej mogłam opierać się już tylko na mojej własnej intuicji. Potrzebowałam dowodu. I tak rozpoczęła się przygoda mojego życia. Siedemnaście miesięcy, śmierć trzech dzielnych przewodników i dwóch najemnych ochroniarzy. Ale nie będę rozpamiętywać tych ponurych szczegółów, ponieważ rezultat końcowy okazał się tak wspaniały, że był wart wszystkich wyrzeczeń.

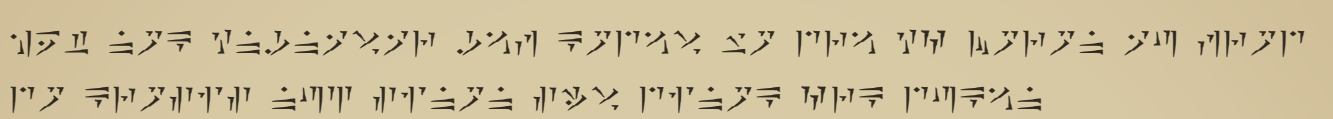
W czasie podróży odnalazłam wiele starożytnych murów i wszystkie moje podejrzenia oraz przeczucia okazały się słuszne.

Rzeczywiście wyglądało na to, że dawni Nordowie skopiowali język starożytnych smoków, ponieważ litery tego pisma bardzo przypominają znaki i zadrapania od pazurów. Można sobie niemal wyobrazić majestatycznego smoka, który wielkim, ostrym szponem wyrył te symbole w litym kamieniu. A ludzki świadek - może nawet niewolnik lub sługa - uczy się, obserwuje, po to, by móc użyć tego języka do swych własnych celów.

Gdy bowiem badałam odnalezione przez siebie mury, zauważyłam coś dziwnego w przypadku niektórych słów. Wydawały się pulsować dziwną mocą, nieznaną energią, która, gdyby ją uwolnić, mogłaby zostać okiełznana przez czytającego. Wiem, brzmi to niedorzecznie, ale gdybyście stanęli przy tych murach, - zobaczyli ich czerń, poczuli ich moc, zrozumielibyście, o czym mówię.

Na szczęście, mimo tego oczarowania, byłam w stanie zachować dość przytomności umysłu, żeby przepisać znaki, które zobaczyłam. Czyniąc to, zaczęłam dostrzegać w tym języku wzory, one zaś pozwoliły mi odszyfrować to, co czytałam.

Przepisałam na przykład następujący ustęp:



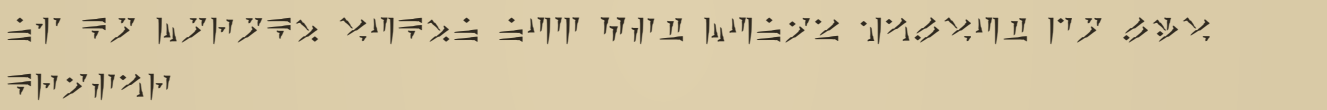
Przypisując tym zadrapaniom litery z języka Tamriel, dokonałam następnie takiego oto tłumaczenia:

Het nok Yngnavar Gaaf-Kodaav, wo drey Yah moron au Frod do Krosis, nuz sinon siiv dinok ahrk dukaan.

Co można przetłumaczyć na język Tamriel następująco:

Tu spoczywa Yngnavar Niedźwiedzi-Duch, który szukał chwały w bitwie na Polach Smutku, ale miast niej znalazł śmierć i hańbę.

W innej krypcie natknęłam się na mur z następującym napisem:



Który tłumaczy się jako:

Het nok kopraan do Iglif Iiz-Sos, wo grind ok oblaan ni ko morokei vukein, nuz ahst munax haalvut do liiv krasaar.

Co z kolei można następująco przełożyć na język Tamriel:

Tu spoczywa ciało Iglifa Lodowej-Krwi, który spotkał swój koniec nie w chwalebnej walce, ale w okrutnym ataku wycieńczającej choroby.

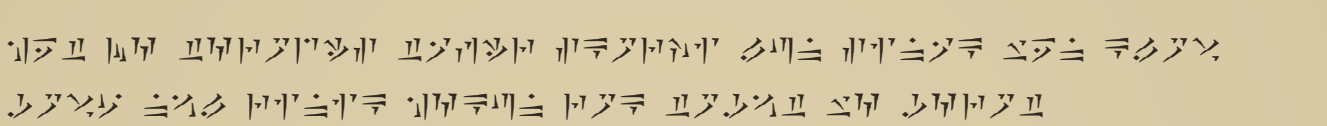
Widzicie tutaj wzór? To powtarzające się słowa „tu spoczywa" - które mogą oznaczać tylko jedno: te mury stoją w miejscu autentycznych miejsc pochówku starożytnych Nordów.

Możecie sobie wyobrazić moje trudne do opanowania podniecenie. Wszystko zaczęło składać się w jedną całość. Starożytni Nordowie używali na tych murach języka smoków

z bardzo konkretnych powodów. Jednym z nich było oczywiście oznaczenie grobu jakiejś ważnej osobistości. Ale co poza tym? Czy to wszystko były groby, czy pełniły również inne funkcje?

Wyruszyłam, żeby się tego dowiedzieć, i zostałam sowicie wynagrodzona za swoje wysiłki. Oto, co odkryłam:

Ten fragment:



Tłumaczy się następująco:

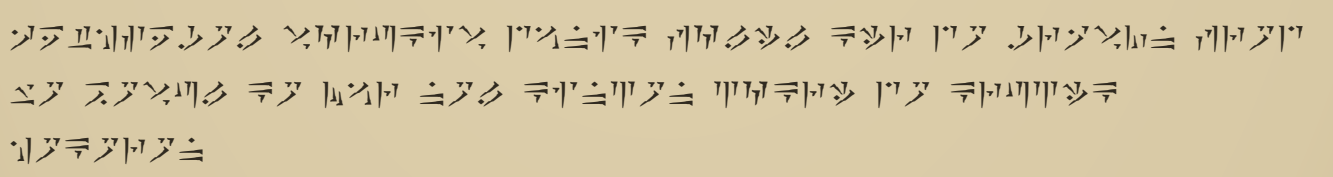
Het mah tabrodiis tafiir Skorji Lun-Sinak, wen klov govey naal rinik habkun rok togaat wah gabrot.

Co w języku Tamriel oznacza:

Tutaj padł zdradziecki złodziej Skorji Palce-Pijawki, którego głowa została odrąbana tym samym toporem, który próbował ukraść.

Tutaj widzimy więc mur wzniesiony w miejscu, gdzie zmarł ważny starożytny Nord.

Ten fragment:



Tłumaczy się następująco:

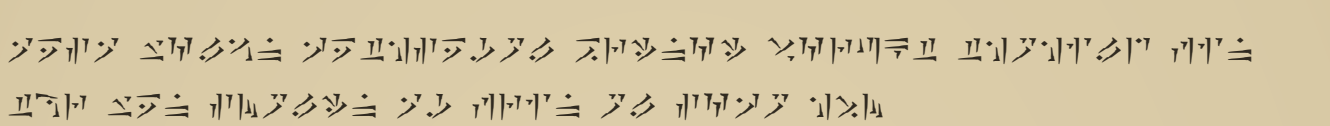
Qethsegol vabrukiv daanik Fahliil kiir do Gravuun Frod, wo bovul ko Maar nol kinzon zahkrii do kruziik hokoron.

Co w języku Tamriel oznacza:

Ten kamień upamiętnia potępione elfie dzieci Jesiennego Pola, które umknęły przerażone przed ostrymi mieczami pradawnych wrogów.

Mur ten upamiętnia prawdopodobnie jakieś starodawne, dawno zapomniane wydarzenie z historii Tamriel. Zapewne nigdy się nie dowiemy, czy zdarzenie to odbyło się w miejscu, gdzie wzniesiono ten mur, czy też w jego pobliżu.

I w końcu ten fragment:



Tłumaczy się następująco:

Aesa wahlaan qethsegol briinahii vahrukt, Thohild fin Toor, wen smoliin ag frin ol Sahqo Heim.

Co w języku Tamriel oznacza:

Aesa postawiła ten kamień dla swojej siostry, Thohild Piekielnej, której namiętność płonęła niczym Czerwona Kuźnia.

Ten mur (a natknęłam się na kilka takich), był najwyraźniej zamówiony albo zbudowany przez konkretną osobę dla uczczenia kogoś, kto był dla niej ważny. Jakie było znaczenie jego lokalizacji? Czy była ona istotna dla osoby, która zmarła? Czy może zmarła właśnie w tym miejscu? Również te odpowiedzi zaginęły zapewne w otchłani czasu i nigdy ich nie poznamy.

Tak więc widzicie, że starożytny język smoków nie jest już mitem. Naprawdę istniał. A co więcej, istnieje nadal i zapewne będzie istniał do końca świata, dzięki starożytnym Nordom i zbudowanym przez nich „murom słów".

Nie musicie jednak wierzyć mi na słowo. Mury istnieją, każdy może je odkryć sam w niebezpiecznych, tajemnych zakątkach Skyrim. Służą jako mosty pomiędzy królestwem starożytnych Nordów i naszym własnym. Smoki mogą nigdy nie wrócić do nas, ale teraz my możemy wrócić do ich świata.

A kiedyś, pewnego dnia, może nawet uwolnimy dziwną, nieznaną siłę ukrytą w ich słowach.

# Język smoków: mit obalony

| | |
|---|---|
| **FormId** | skyrim.esm:0EF2C0 |
| **Owning plugin** | skyrim.esm |
| **Local FormId** | 0EF2C0 |
| **Editor ID** | Book3ValuableDragonLanguage |
| **Inventory image** | (none) |
| **Menu art** | HighPolyBasicBook06 |
| **Value (gold)** | 14 |
| **Type** | Book or tome |
| **Weight** | 1 |
| **Can be taken** | Yes |
| **Teaches** | (none) |
| **Inventory description** | (none) |
| **Keywords** | VendorItemBook |
| **Locations** | 274 |
| **Leveled lists** | 10 |
| **Scripts** | 0 |

© Bethesda Softworks LLC and the authors of the mods in the load order.
Exported and generated with SkyrimSourceExporter.